



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Kowalski

SSN Krzysztof Wesołowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 grudnia 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P. spółki akcyjnej w Ł.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z 26 października 2021 r., I AGa 164/21,

w sprawie z powództwa P. spółki akcyjnej w Ł.

przeciwko P.P.

o zapłatę,

uchyla zaskarżony wyrok w części, tj. co do:

1) punktu I lit. b;

**2) punktu II w części oddalającej apelację co do kwoty
476.585,11 zł (czterysta siedemdziesiąt sześć tysięcy pięćset
osiemdziesiąt pięć złotych jedenaście groszy) wraz
z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 października
2020 r.;**

3) pkt III

i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

[P.L.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 października 2021 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 kwietnia 2021 r. r. w ten tylko sposób, że dodatkowo zasądził od pozwanego P.P. na rzecz powoda P. S.A. w Ł. (dalej: „P”) kwotę 33 961,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, oddalając apelację powoda w pozostałym zakresie i rozstrzygając o kosztach procesu za obie instancje.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 29 listopada 2016 r. i 6 grudnia 2016 r. P. (jako finansujący) zawarł z P.P. (jako korzystającym) dwie umowy leasingu: nr [...] i nr [...], na okres 59 miesięcy, licząc od daty przekazania przedmiotu leasingu, potwierdzonej protokołem odbioru, o ile wcześniej nie zostałyby rozwiązane w trybie § 7 Ogólnych Warunków Umowy Leasingu (dalej: „OWUL”) lub nie wygasłyby z innych przyczyn (art. 2). Korzystający zobowiązał się do terminowego regulowania opłat leasingowych i innych płatności na rzecz finansującego określonych w umowie, zgodnie z terminarzem stanowiącym Załącznik nr 1 (art. 3 ust. 1 i 2).

W świetle OWUL opłaty leasingowe miały być realizowane na podstawie odpowiednich dokumentów księgowych wystawianych przez finansującego zgodnie z terminami płatności ustalonymi w umowie leasingu, przy czym składały się one z kwoty skalkulowanej na podstawie warunków transakcji określonych w umowie leasingu oraz podatku VAT należnego od tej kwoty (w wysokości obowiązującej stawki). Przewidziano obowiązek zapłaty szeregu opłat (§ 5), korzystający wyraził również zgodę na obciążenie go wszelkimi kosztami ubezpieczenia przedmiotu leasingu (§ 6a ust. 6). Finansujący mógł rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym, jeżeli korzystający, pomimo upomnienia na piśmie i wyznaczenia dodatkowego terminu, zalegałby z jakąkolwiek płatnością wynikającą z umowy. W takim przypadku korzystający zobowiązany był do zwrotu przedmiotu leasingu

w trybie uregulowanym w § 7 ust. 13-15, a w przypadku szkód w tym przedmiocie finansujący miał prawo żądać ich pokrycia przez korzystającego (§ 7 ust. 6 pkt 1 i ust. 7). W przypadku rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym, poza wszystkimi opłatami leasingowymi wymagalnymi do dnia rozwiązania umowy, finansujący mógł żądać od korzystającego zapłaty odszkodowania w wysokości sumy wszystkich przewidzianych umową leasingu, a niewymagalnych do tego dnia opłat leasingowych, o których mowa w § 5 ust. 2, pomniejszonych o korzyści uzyskane zgodnie z postanowieniami § 7 ust. 9 OWUL. Zapłata winna nastąpić w terminie wskazanym przez finansującego w wezwaniu, pod rygorem naliczenia odsetek umownych (§ 7 ust. 8 i 10). W razie przedterminowego rozwiązania umowy korzystający zobowiązany był niezwłocznie, nie później niż w ciągu 7 dni od upływu tego terminu, zwrócić przedmiot leasingu na własny koszt i ryzyko do siedziby finansującego lub w miejsce przez niego wskazane odrębnym pismem, w stanie nie gorszym niż będącym następstwem normalnego zużycia. Do czasu odbioru przedmiotu leasingu przez finansującego korzystający nie mógł czerpać z niego pożytków, a nadto miał obowiązek bezpłatnego przechowywania i konserwacji, jeśli finansujący nie przedstawił innych dyspozycji w tym zakresie (§ 7 ust. 13). W razie odmowy lub opóźnienia zwrotu przedmiotu leasingu przez korzystającego finansującemu przysługiwała kara umowna liczona za każdy dzień w wysokości 1/10 średniej miesięcznej okresowej opłaty leasingowej z ostatnich 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym powstał obowiązek zwrotu, a w przypadku umów rozwiązanych wcześniej niż po upływie 12 miesięcy – z okresu trwania umowy leasingu. Nadto, korzystający zobowiązany był do zwrotu kosztów ubezpieczenia i innych kosztów powstałych w związku z posiadaniem przedmiotu leasingu poniesionych przez finansującego w tym okresie (§ 7 ust. 14). Korzystający upoważnił finansującego do podejmowania wszelkich działań w celu odzyskania przedmiotu leasingu, włącznie z prawem wejścia na teren i do pomieszczeń zajmowanych przez korzystającego, z obowiązkiem zwrotu kosztów tych działań w ciągu 7 dni od otrzymania rachunku od finansującego, pod rygorem jego prawa do żądania umownych odsetek za opóźnienie (§ 7 ust. 15).

Pismami z 27 stycznia 2017 r., będącymi ostatecznymi wezwaniami do zapłaty do powyższych umów, powód wezwał pozwanego do zapłaty kwot: 2 627,22 euro

i 6 337,11 zł oraz 2 430,94 euro i 6 153,27 zł, w terminie do 10 lutego 2017 r. Wezwania zostały odebrane 7 lutego 2017 r., a w miejscach podpisu odbiorcy widnieje nazwisko „S.P.”. Te wezwania zostały wysłane przesyłkami poleconymi na adres wskazany w umowach, tj. na adres prowadzenia działalności gospodarczej. Pozwany nie powiadomił powoda o konieczności doręczenia na inny adres, nie wskazał osoby wyłącznie uprawnionej do odbioru korespondencji.

Pismami z 17 lutego 2017 r. powód złożył pozwanemu oświadczenie o rozwiązywaniu tych umów ze skutkiem natychmiastowym. Pisma zostały odebrane 28 lutego 2017 r. przez Z.P.. W dniach 13 października 2017 r. i 17 listopada 2017 r. pozwany zwrócił ciągniki samochodowe będące przedmiotami umów leasingu. W dniu 2 lipca 2018 r. powód sprzedał je P. sp. z o.o. w W. za kwoty brutto 276 135,00 zł i 277 732,77 zł, zaś ta spółka w dniu następnym sprzedała pojazdy kolejnemu podmiotowi za kwoty brutto 276 381 zł i 277 978,77 zł.

Do obu umów leasingu powód wystawił na rzecz pozwanego faktury VAT i noty obciążeniowe na kwoty tytułem m.in. rat leasingowych za okres grudzień 2016 r. – luty 2017 r., opłat dodatkowych za nieterminowe opłacenie polis, składek ubezpieczeniowych, opłat z tytułu kosztów windykacji, opłat za wyceny przedmiotów leasingu i opłat dodatkowych z tytułu podatku od środka transportu, a także noty odsetkowe. Pismami z 28 kwietnia 2020 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwot: 290 802,26 zł w związku z wypowiedzeniem umowy nr [...] i 290 494,40 zł w związku z wypowiedzeniem umowy nr [...]. Wezwania zostały doręczone pozwanemu 4 maja 2020 r., w ich treści nie wskazano, jakie pozycje składały się na te kwoty.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał za niezasadne roszczenie o zapłatę kar umownych. Po pierwsze, stwierdził, że postanowienie zawarte w § 7 ust. 14 OWUL jest nieważne z uwagi na nieokreślenie końcowego terminu naliczania kar umownych ani ich kwoty maksymalnej, co prowadzi do obciążenia zobowiązanego tym świadczeniem w nieokreślonym czasie, a więc tworzy zobowiązanie „wieczne”. Po drugie, kara umowna nie była wymagalna, gdyż zastosowanie miał art. 455 k.c., a powód nie wezwał pozwanego do zapłaty tej kary. Również za niezasadne Sąd Okręgowy ocenił dochodzone roszczenie

o odszkodowanie, które również jest wymagalne od daty wezwania do zapłaty. Odnosnie natomiast do trzeciej pozycji wynikającej z pozwu, tj. zafakturowanych należności, Sąd Okręgowy rozważył to roszczenie w kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, uznając jego słuszność co do części dochodzonego roszczenia.

Rozpoznając apelację powoda, Sąd Apelacyjny uznał, że zasługuje ona na uwzględnienie w niewielkiej części. Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji odnośnie do nieważności postanowienia dotyczącego kary umownej w związku z nieterminowym zwrotem przedmiotów leasingu, gdyż została ona określona jako należna za każdy dzień zwłoki, a więc został wprowadzony miernik, który pozwalał na obliczenie kary umownej po wykonania działania o charakterze wyłącznie arytmetycznym, jak i braku wymagalności roszczenia, gdyż wezwaniem do zapłaty był pozew. W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny rozważył zasadność zarzutu przedawnienia pozwanego, stwierdzając, że ponieważ miał zastosowanie trzyletni termin przedawnienia z art. 118 k.c., przedawnione były należności za okres poprzedzający 3 lata przed wytoczeniem powództwa, co nastąpiło 28 września 2020 r. W przypadku umowy nr [...] nie była przedawniona kara umowna za okres 28 września – 12 października 2017 r. w kwocie 8 034 zł, zaś umowy nr [...] – kara umowna za okres 28 września – 16 listopada 2017 r. w kwocie 25 927,50 zł.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego powód zaskarżył w części dotyczącej oddalenia powództwa w kwocie 476 585,11 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 118 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na obliczeniu trzyletniego terminu przedawnienia w odniesieniu do każdego dnia, zamiast przyjęcia, zgodnie z tym przepisem, że koniec trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia powstałego i wymagalnego w 2017 r. przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, którym był 31 grudnia 2020 r., a tym samym roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, ponieważ powód wytoczył powództwo 28 września 2020 r.

Powołując się na powyższy zarzut, powód wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tej części sprawy do ponownego rozpoznania

Sądowi Apelacyjnemu, z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty zaprezentowane przez P. dotyczyły zakwestionowania przyjętego przez Sąd drugiej instancji sposobu liczenia terminu przedawnienia roszczenia związanego z umowami leasingu łączącymi strony. W ocenie skarżącego okres ten nie powinien skończyć się wcześniej niż przed 31 grudnia 2020 r., a skoro powództwo zostało wytoczone 28 września 2020 r., roszczenie nie uległo przedawnieniu.

Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi 6 lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – 3 lata, przy czym koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż 2 lata.

Przepis ten został zmodyfikowany ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104; dalej: „ustawa nowelizująca”), która nadała mu aktualne brzmienie. Stosownie do art. 5 ustawy nowelizującej do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia jej w życie przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu nadanym tą ustawą (ust. 1). Jeżeli zgodnie z kodeksem cywilnym, w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie tej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu (ust. 2).

Z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej wynika, że celem zmiany było przede wszystkim skrócenie podstawowych terminów przedawnienia, co skutkowało

skróceniem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń. Za skróceniem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń przemawiała przede wszystkim potrzeba zmobilizowania stron stosunków prawnych do szybszego kształtowania stanów faktycznych w sposób zgodny ze stanem prawnym. Istotny argument stanowią tu trudności dowodowe, gdyż po upływie zbyt długiego okresu jest trudno nie tylko wykazać roszczenie, ale również jego ewentualne wygaśnięcie. Z drugiej jednak strony w art. 118 k.c. przewidziano także odmienny, niż dotychczas, sposób liczenia upływu terminu przedawnienia, który kończy się z upływem ostatniego dnia roku kalendarzowego. W takiej sytuacji terminy przedawnienia zostały w istocie wydłużone (o czas do końca roku kalendarzowego), jeżeli chodzi o terminy przedawnienia nie krótsze niż 2 lata.

Pomijając kwestię podwyższenia zakresu ochrony konsumenta, która nie jest przedmiotem niniejszej sprawy, to mamy do czynienia z dwoma głównymi celami ustawy nowelizującej: skróceniem terminu przedawnienia z 10 lat do 6 lat oraz zmianą sposobu jego obliczania (zakończenia) w stosunku do terminów nie krótszych niż 2 lata, co w praktyce oznacza ich wydłużenie.

Przedmiotowa regulacja, w kontekście przepisów intertemporalnych, budziła wątpliwości, a na jej kanwie zarysowały się dwa stanowiska. Pierwsze z nich zakłada, że art. 118 zd. 2 k.c. ma zastosowanie do roszczeń powstałych przed jego wejściem w życie i w tym dniu nieprzedawnionych, drugie – że art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej należy wyklądać w ten sposób, iż jeśli skutek przedawnienia nastąpiłby wcześniej niż na gruncie znowelizowanego przepisu, to nie znajdzie do niego zastosowania art. 118 zd. 2 k.c.

Problematyka ta była przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r. (III CZP 46/22, OSNC 2023, nr 6, poz. 57), w której wskazano, że jako zasadę w przypadku roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej i w tym dniu nieprzedawnionych przyjęto stosowanie nowego prawa, co wynika wprost z art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej. Pozostałe rozwiązania, zawarte w art. 5 ust. 2-4 ustawy nowelizującej, mają charakter wyjątków, modyfikujących w różnym zakresie regułę przyjętą w art. 5 ust. 1. Wyjątek określony w art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej ma charakter ogólny, podczas gdy odstępstwa przewidziane w art. 5

ust. 3 i 4 dotyczą nowych rozwiązań w zakresie przedawnienia roszczeń przysługujących konsumentowi i roszczeń przeciwko konsumentowi. Bieg terminu przedawnienia roszczeń, rozpoczęty przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, podlega w konsekwencji od chwili jej wejścia w życie nowym regulacjom, co implikuje zastosowanie także art. 118 zd. 2 k.c. Reguła ta, mająca swoje bezpośrednie źródło w nakazie stosowania nowego prawa do biegu terminów przedawnienia roszczeń nieprzedawnionych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, ma ogólny charakter i dotyczy co do zasady każdego terminu wchodzącego w zakres zastosowania art. 118 zd. 2 k.c. w nowym brzmieniu, w tym trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Do odmiennych wniosków nie prowadzi art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej, który zawiera rozwiązanie dotyczące sytuacji, w której ustawa nowelizująca prowadzi do skrócenia terminu przedawnienia, co odnosi się przede wszystkim do dziesięcioletniego terminu przewidzianego w art. 118 k.c. w dawnym brzmieniu. W takim przypadku ponowne rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia z dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej mogłoby – mimo jego skrócenia – skutkować w niektórych przypadkach dodatkowym odsunięciem w czasie momentu przedawnienia w zestawieniu z dawnym stanem prawnym, toteż jednocześnie przyjęto, że jeśli przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej niż przy uwzględnieniu terminu skróconego, ale biegnącego *ex novo* z dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Artykuł 5 ust. 2 ustawy nowelizującej stanowi wyodrębnioną redakcyjnie całość normatywną złożoną z dwóch następujących po sobie zdań, z których drugie, poprzedzone przeciwstawnym spójnikiem „jednak”, jest modyfikatorem pierwszego, zmierzającym do eliminacji niepożądanych konsekwencji mogących wynikać z techniki intertemporalnej zastosowanej w zdaniu pierwszym, zakładającej ponowne rozpoczęcie biegu skróconego terminu przedawnienia z dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej. Rozwiązanie to nie odnosi się natomiast w ogóle do sytuacji, w której nowe prawo nie zmienia długości terminu przedawnienia lub przewiduje termin dłuższy. Pogląd, że art. 118 zd. 2 k.c., wydłużający termin przedawnienia do

końca roku kalendarzowego, może mieć zastosowanie – na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej – również do terminów przedawnienia, których bieg rozpoczął się przed wejściem tej ustawy w życie, znajduje odzwierciedlenie w wypowiedziach nauki. Trafnie bowiem podnosi się – nie czyniąc dystynkcji w zależności od tego, czy dłużnik jest konsumentem – że z przyjętej w tym przepisie zasady stosowania ustawy nowej wynika, iż terminy przedawnienia roszczeń powstałych pod rządami dawnego stanu prawnego, nie krótsze niż 2 lata, upływają na koniec roku kalendarzowego, a tym samym zostają z chwilą wejścia w życie ustawy nowelizującej przedłużone, względnie, że jeżeli wydłużany ustawą nowelizującą termin przedawnienia rozpoczął bieg, lecz nie upłynął przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, to z tym dniem ulega on wydłużeniu zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego w znowelizowanym brzmieniu, przy czym uwzględnieniu podlega jego dotychczasowy bieg przed tym dniem. Zauważa się również, co sprowadza się do tożsamego rezultatu, że art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej pociąga za sobą „automatyczny” skutek zastosowania nowego prawa do roszczeń nieprzedawnionych w dniu wejścia w życie tej ustawy, co dotyczy m.in. uwzględniania nowego reżimu wyznaczania końcowego dnia terminu przedawnienia. Wątpliwość dotyczy w istocie odrębnego zagadnienia, jakim jest stosowanie art. 118 zd. 2 k.c. do dotychczasowego dziesięcioletniego terminu przedawnienia, który rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej. W doktrynie podniesiono w tej mierze, że jakkolwiek ogólna zasada wynikająca z art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej mogłaby przemawiać za koniecznością stosowania w tym przypadku art. 118 zd. 2 k.c., to jeżeli przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia nastąpiłoby wcześniej niż z upływem terminu sześcioletniego, liczonego od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej, zastosowane w art. 5 ust. 2 zd. 2 tej ustawy sformułowanie „przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu”, przemawia za tym, iż termin przedawnienia nie podlega w tym przypadku przedłużeniu do końca roku. Wątpliwość ta nie odnosi się do trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Podzielając pogląd wyrażony w powołanej uchwale, należy podkreślić, że pozwany nie może doszukiwać się pozytywnych skutków prawnych w regulacji

zawartej w art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej. Przepis ten odnosi się w istocie sytuacji, w których termin przedawnienia ulega skróceniu (z 10 lat do 6 lat), a więc sytuacji, której niniejsza sprawa nie dotyczy. Termin przedawnienia nie uległ bowiem zmianie – zarówno na gruncie przepisów obowiązujących przed omawianą nowelizacją, jak i po niej wynosi 3 lata. Zatem z uwagi na nowe zasady określenia końca terminu przedawnienia, bieg tego terminu skończył się z końcem 2020 r.

Taki wniosek wynika już z samej analizy uzasadnienia ustawy zmieniającej. Ustawodawca bowiem, pomimo że generalnie uznał za trafne skrócenie terminów przedawnienia, to wskazał, iż *de facto* niektóre z nich ulegną przedłużeniu do końca roku (wyjątek stanowią jedynie terminy krótsze niż dwuletnie, wynikające z przepisów szczególnych). Taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Zaznaczyć przy tym należy, że art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej – jako przepis o charakterze wyjątkowym – nie podlega wykładni rozszerzającej, a zatem nie znajdzie zastosowania do innych niż skracanych terminów przedawnienia.

Analiza motywów zaskarżonego orzeczenia daje asumpt do uznania, że Sąd Apelacyjny w ogóle powyższych kwestii nie rozważył, pominął on bowiem nie tylko obecnie brzmienie art. 118 k.c., ale również przepisy przejściowe zawarte w ustawie nowelizującej. Wnioski wynikające z uzasadnienia Sądu drugiej instancji, sprowadzające się do uznania, że doszło do przedawnienia dochodzonego roszczenia w przeważającej części, są zatem niewłaściwe.

Na marginesie tylko należy wskazać, w odniesieniu do jednego z dochodzonych roszczeń (co było przedmiotem odmiennej oceny prawnej ze strony Sądów obu instancji), że dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej za zwłokę w wykonaniu zobowiązania w postaci określonego procentu ustalonego wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki, nawet jeżeli nie określono końcowego terminu naliczania kary umownej ani jej kwoty maksymalnej (uchwała SN z 9 grudnia 2021 r., III CZP 15/21, OSNC 2022, nr 7–8, poz. 68).

Mając powyższe na względzie, ponieważ skarga kasacyjna powoda była uzasadniona, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art.

398²¹ k.p.c.).

[P.L.]

[ał]